Cena egz. 10 gr.

KURJER ZACHODNI »ISKRA«

ROK XXIX | Piątek 23 września 1938 r. | Nr. 261

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, Piłsudskiego 4. Telef.: Red. 61064, Adm. 61073 | P.K.O. 302.712 | Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową zł. 2.50

To nie tylko słowa

Śląsk Zaolzański musi być nasz

WARSZAWA, 22.9. (tel. wł.) Szef Obozu Zjednoczenia Narodowego, gen. Skwarczyński, na wielkim wiecu w Warszawie, wygłosił poniższe przemówienie:

Obywatele!

Prawie dwadzieścia lat mija od pamiętnej chwili podstępnego zagrabienia przez Czechów większej części prastarej polskiej ziemi — Śląska Cieszyńskiego.

Zdradziecko łamiąc zawartą z Polską umowę z dnia 5 listopada 1918 roku, Czesi wkroczyli na ziemie, należące do Rzeczypospolitej.

Wykorzystali fakt, że Polska musiała prowadzić w tym czasie wojnę na kilku frontach i nie była przygotowana do napaści ze strony czeskiej.

Od niepamiętnych czasów polskie pługi orały ziemię Śląska Cieszyńskiego, a ręce polskich robotników wydobywały w pracowitym trudzie skarby z jej wnętrza.

Mimo to, nie zawahali się Czesi, aby zagarnąć podstępnie ziemie, które nigdy do nich nie należały i do których nie mieli żadnego prawa.

Przez długie lata ludność polska za Olzą poddana zaborowi cierpiała wszelkie szykany i ucisk władz czeskich, pomimo zapewnień, zawartych w umowie z 1925 r. Czesi nie dali ludności polskiej przyrzeczonej swobody rozwoju i równości prawa.

Na każdym kroku prześladowano polskość. Dzieci polskie nakazywano posyłać do szkół czeskich, a rodziców posyłających swe dzieci do szkoły polskiej prześladowano, pozbawiano pracy, przenoszono w głąb Czech. Na każdym kroku krępowano swobodę myśli polskiej i tłumiono wszelkie przejawy polskiego ducha narodowego.

Niejednokrotnie Rząd Rzplitej występował w obronie słusznych praw naszej dwustutysięcznej ludności Śląska Zaolzańskiego. Nienawiść zaślepiała rząd czeski, który nie zaprzestawał krzywdzenia i prześladowania naszych braci.

Przez długie lata serca nasze wzbierały oburzeniem i niejednokrotnie zaciskały się twardo nasze pięści.

Wierzyliśmy jednak zawsze, że musi przyjść ta chwila, w której zwycięży słuszność i sprawiedliwość, wiedzieliśmy, że rozwój wypadków politycznych w Europie wykaże niesprawiedliwość rozstrzygnięć, przyznających polski Śląsk Cieszyński Czechosłowacji.

Marszałek Piłsudski nauczył nas prowadzić od nikogo niezależną politykę zagraniczną. Polska jest dość potężną, by samodzielnie bronić interesów Narodu i Państwa.

Dlatego dziś, kiedy Rząd nasz wyraźnie postawił swe żądania wobec Pragi, możą być pewnym, że żądaniom tym towarzyszy zgodna i jednolita wola całego Narodu.

Jak Polska długa i szeroka, ze wszystkich stron płynie dziś jeden wielki i potężny okrzyk:

ŚLĄSK ZAOLZAŃSKI MUSI WRÓCIĆ DO POLSKI!

Nasi bracia zamieszkali za Olzą muszą uzyskać takie same uprawnienia, jakie uzyska jakakolwiek inna mniejszość narodowa w Czechosłowacji, a tereny czysto polskie muszą powrócić do Macierzy.

Nie chcemy cudzego, lecz domagamy się tego co jest nasze, co nam się należy. W dniach, w których decyduje się przynależność Ziemi Zaolzańskiej do Polski, cały naród musi zjednoczyć swą wolę i siłę, aby powrót ten zapewnić i przyśpieszyć.

W tej dziejowej chwili całe społeczeństwo w zwartych szeregach staje sercem, myślą, a w potrzebie i czynem przy broniącej potęgi państwowej i honoru narodowego — naszej niezwyciężonej armii. Możemy gorąco zapewnić Naczelnego Wodza Marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza, że cały naród jest do Jego dyspozycji. Braciom naszym, prześladowanym za Olzą przez zaborcę — ślemy gorące pozdrowienia:

WYTRWAJCIE AŻ DO ZWYCIĘSTWA.

Rząd Rzeczypospolitej zapewniamy, że jednolitą wolą całego narodu polskiego jest odzyskanie Śląska Zaolzańskiego i stwierdzamy, że wolę naszą jesteśmy zawsze gotowi przekuć w czyn.

Rzeczpospolita Polska, powiększona obszarem Śląska Zaolzańskiego, niech żyje!

Strzały na granicy polsko-czeskiej

Czesi zabili podoficera i ranili 4 żołnierzy czeskich

Brutalne rewizje i aresztowania za Olzą

CIESZYN, 22.9. Fala uchodźców ze Śląska Zaolzańskiego do Polski rośnie. Specjalny komitet opieki nad uchodźcami, którego centrala mieści się w Cieszynie w hotelu „Pod brunatnym jeleniem", oblicza, że w ciągu ostatnich dni zieloną granicę przekroczyło około 600 osób, niemal wyłącznie mężczyzn. Szczególnie wielka ilość uchodźców przybyła w nocy z wtorku na środę. W ciągu dnia do biura komitetu zgłosiło się około 150 Polaków. Kierowani są oni do specjalnych obozów komitetu pod Ustroniem, Wodzisławiem, w Rybniku i Żorach.

Przybyli dziś uchodźcy opowiadają, że poprzedniej nocy przeprowadzono na Śląsku Zaolzańskim

masowe rewizje i aresztowania

M. in. aresztowano całą rodzinę górnika z Czeskiego Cieszyna, Schneeweissa, który wczoraj przez Polskę zbiegł do Bytomia.

Rewizje przeprowadzane są w sposób brutalny. Późną nocą wyciągano ludzi z łóżek i na pół ubranych wywożono na samochodach wojskowych pod eskortą.

W Łazach aresztowano kilkunastu Polaków pod zarzutem nie stawienia się przed komisją poborową. W Karwinie aresztowano znanego działacza polskiego, Szulca.

Wszystkie dworce i urzędy pocztowe na Śląsku Zaolzańskim obsadzone są przez wojsko i żandarmerię. Specjalnie silne patrole krążą nad brzegami Olzy. Mimo ich czujności przez Olzę pod parkiem Sikory w Cieszynie przeszła dziś w nocy grupa kilkudziesięciu Polaków oraz kilkunastu żołnierzy czeskich z bronią.

Do tych ostatnich żandarmeria czeska dała salwę. Strzały, na szczęście, chybiły.

Natomiast w pobliżu mostu kolejowego

Czesi zastrzelili podoficera i ciężko zranili czterech żołnierzy czeskich,

usiłujących przejść na stronę polską.

Ruch na moście granicznym w Cieszynie zamarł zupełnie. Posterunki czeskie — przepuszczają jedynie kobiety, poddając je zresztą upokarzającym rewizjom.

Na targ w Cieszynie polskim, na który zazwyczaj przybywa wiele osób ze strony czeskiej, nie przybył nikt. W Cieszynie Czeskim zarekwirowano wszystkie zapasy benzyny i ograniczono sprzedaż cukru, mąki i tłuszczów.

W Cieszynie Polskim panuje spokój mimo zrozumiałego zdenerwowania. Miasto żyje pod wrażeniem imponującego wiecu wtorkowego. Potężnej tej manifestacji przyglądał się tłum po drugiej stronie Olzy.

W pewnej chwili nadjechał pluton konnych żandarmów czeskich, który rozproszył tłum brutalnie. Ze strony polskiej widziano, jak aresztowano kilkanaście osób i wsadzono na samochody policyjne.

Ludność Cieszyna wita owacyjnie wzmocnione jednostki straży granicznej, przybywające do miasta.

Na wielu placach ustawiono głośniki radiowe, przez które ludność słucha komunikatów z Warszawy i Katowic.

Ogromne wrażenie robią tu wiadomości o masowych wiecach w całej Polsce zwoływanych w obronie Polaków na Śląsku Zaolzańskim.

Krwawe starcia ludności polskiej z Czechami

Walki na ulicach Cieszyna

CIESZYN, 22.9. PAT. Cieszyn czeski obudził się dzisiaj rano pod wrażeniem poważnych zajść, które wydarzyły się w mieście ubiegłej nocy. Zajścia te były wynikiem panującego od dłuższego czasu naprężenia, którego napięcie wzrasta z godziny na godzinę. Objęły one całe miasto, ale przede wszystkim widownią ich były dzielnice, gdzie znajdują się posterunki policyjne.

Już wieczorem tłumy Polaków gromadziły się w wielu punktach miasta. Tłumy te wzrastały coraz bardziej, — wypełniając w kilku punktach chodniki i jezdnię. Nastrój był tak groźny, iż w wielu miejscowościach przedstawiciele władz czeskich w obawie o swe bezpieczeństwo opuszczali swe posterunki.

Uzbrojone grupy Polaków zaatakowały posterunki policyjne. Szczególnie gwałtowne było natarcie na dwa posterunki policji czeskiej przy ul. Ostrowskiej i na Ratuszu.

Zaskoczeni niespodziewanym atakiem polskim, policjanci czescy nie stawiali oporu, lecz w popłochu ukryli się w zabudowaniach policyjnych.

Wydarzenia ubiegłej nocy wywołały wielkie przygnębienie wśród urzędników czeskich. Wielu z nich już opuściło miasto lub pośpiesznie wysyła swe rodziny w głąb Czech. Natomiast wśród ludności polskiej, która w znacznej części brała udział we wczorajszych rozruchach, panuje nastrój entuzjastyczny.

Zajścia wczorajsze ludność polska w Cieszynie komentuje jako pierwszy zwiastun Wyzwolena spod panowania czeskiego.

Decydujące rozmowy w Godesberg

Druga konferencja premiera Chamberlaina

z kanclerzem Hitlerem

LONDYN, 22.9 PAT. Premier Chamberlain wystartował o godz. 10.47 z lotniska Henston. W chwili odlotu premier Chamberlain oświadczył m. in., że życzy sobie by zagadnienie czechosłowackie zostało pokojowo załatwione, co jest jednym z głównych warunków osiągnięcia lepszego porozumienia między Anglią a narodem niemieckim, a porozumienie to jest podstawą ogólnego europejskiego pokoju.

O godz. 12.30 premier Chamberlain przybył wraz ze swymi współpracownikami samolotem do Kolonii.

Angielskiego męża stanu oczekiwali: niemiecki minister spraw zagranicznych von Ribbentrop, ambasador brytyjski w Berlinie Henderson, sekretarz stanu Weizsaecker, ambasador niemiecki w Londynie von Dirksen i szef protokułu dyplomatycznego von Doernberg. Z lotniska sir Neville Chamberlain odjechał samochodem w towarzystwie von Ribbentropa.

Po przybyciu do hotelu Dreesen w Godesberg o godz. 16.15 powitał go kanclerz Hitler i odprowadził do sali konferencyjnej na pierwszym piętrze.

Konferencja zaczęła się natychmiast po przybyciu premiera.

TRZYGODZINNA ROZMOWA

Rozmowa kanclerza Hitlera z premierem Chamberlainem, która trwała trzy godziny i 15 minut, zakończyła się o godz. 19.15. Po pożegnaniu z kanclerzem Hitlerem min. Ribbentrop odprowadził premiera Chamberlaina do samochodu ozdobionego chorągiewkami angielską i niemiecką. Chamberlain przy dźwiękach trąbek oddziału honorowego S.S. odjechał do swych apartamentów.

DZIŚ DALSZE ROZMOWY

Rozmowy Chamberlaina z Hitlerem prowadzone w dniu dzisiejszym kontynuowane będą w dniu jutrzejszym.

Żaden komunikat oficjalny o przebiegu rozmów nie został opublikowany.

Gen. Syrowy na czele

nowego rządu w Pradze

PRAGA, 22.9. (tel. wł.) Prezydent Benesz mianował dziś po południu nowy rząd w składzie następującym: prezes rady ministrów i minister wojny — gen. Jan Syrowy, minister finansów — [illegible] spraw zagranicznych — Kroffta, wewnętrznych — Cerny, zdrowia publicznego — dr. Mendl oraz trzech ministrów bez teki: Waynacka, burmistrz Pragi Zenkl, prezes Sokoła Bukowsky.

Na łamach zagranicznej prasy

DZIWNE STANOWISKO FRANCJI

PARYŻ, 22.9 (PAT). Sprawa rewindykacyj polskich i węgierskich figuruje na naczelnych miejscach prasy paryskiej. Wywołują one naogół zaklopotanie i zaniepokojenie, że kanclerz Hitler w czasie rozmowy w Godesbergu wystąpi w roli obrońcy nie tylko Niemców sudeckich, lecz i innych narodowości.

Większość prasy paryskiej podaje informacje z Polski pod tytułami objektywnymi, podkreślając doniosłość wydarzeń. Znamiennym jest, że żaden z dzienników paryskich nie wspomina ani słowa o nocie polskiej do Francji wręczonej we środę na Quai d'Orsay, datując wszystkie informacje na ten temat tylko z Londynu i starając się przedstawić sprawę, jakoby rząd polski i węgierski zakomunikowały o swoich rewindykacjach tylko w Foreign Office w Londynie. Taki tytuł daje „Excelsior": „Polska i Węgry komunikują o swoich rewindykacjach w Foreign Office". Tak samo „Matin" podaje odnośne informacje w depeszach z Londynu. Radykalna „Oeuvre" w artykule p. Tabois, która zwykle bardzo ostro występowała przeciwko polityce zagranicznej Polski, wyraża jedynie obawę, na podstawie informacyj z Foreign Office, iż kanclerz Hitler postawi za warunek równoczesne załatwienie wszystkich zagadnień narodowościowych w Czechosłowacji, a więc również postulatów Polski i Węgier. Tabois twierdzi dalej, jakoby Hitler zamierzał postawić Chamberlainowi w Godesberg datę 1 października jako ostateczny termin, do którego Niemcy sudeccy mają definitywnie przyłączeni być do Niemiec.

Bourgues na łamach „Petit Parisien" posuwa się do pogróżek pod adresem Polski, pisząc: „Propozycje francusko - angielskie, które Czechosłowacja przyjęła, odpowiadają mniej więcej dezyderatom, które kanclerz Hitler przedstawił w Berchtesgaden. Jednakże wysunięte w ostatniej chwili nowe żądania mogłyby zburzyć wszystko".

Dziennik kwestionuje stanowisko Polski, które — zdaniem jego — musi wzbudzić we Francji poważny niepokój. „Polska i Węgry" — pisze dziennik — rzuciły się na łap z niesłychanym pośpiechem, ujawniając całkowitą pogardę dla sprawy zachowania pokoju".

Wysoce znamienną rzeczą jest jednak szereg wystąpień dzienników politycznych Paryża z artykułami, ujawniającymi coraz większe zrozumienie dla żądań Polski.

Jego żądania muszą być spełnione, bo nie istnieją dziś wybiegi ani możliwości, któreby przeszkodziły w ich realizacji. Węgry znajdują się w takim samym położeniu, jak ich przyjaciele Polacy. Nasi bracia w Czechosłowacji mogą być pewni, że nie zawiodą się. Jeżeli chodzi o poparcie kraju ojczystego w walce o ich prawa.

POLSKA ZREALIZUJE WSZYSTKIMI ŚRODKAMI PRZYŁĄCZENIE ŚLĄSKA ZAOLZAŃSKIEGO DO POLSKI

BUDAPESZT, 22.9 (PAT). Dzienniki poranne podają na naczelnych miejscach wiadomości o wręczeniu not polskich w Londynie, Paryżu i Pradze, oraz o wypowiedzeniu polsko czeskiej umowy mniejszościowej. Prasa podkreśla równoczesne zarządzenia wojskowe władz polskich.

„Pester Lloyd" komentując powyższe wiadomości, pisze, że kroki rządu polskiego są nowym decydującym aktem nad rodze do rozkładu państwa czeskiego. Warszawa jest zdecydowana zrealizować swe rewindykacje wobec Czechosłowacji wszystkimi środkami, którymi rozporządza jako mocarstwo. Krok polski powinien być ze szczególnym zadowoleniem przyjęty przez wszystkich zwolenników pokojowego uregulowania stosunków w Basenie Naddunajskim, a ze strony Węgrów — tradycyjnych przyjaciół narodu polskiego — spotka się on z najbardziej gorącą sympatią. Świadomy swych celów, mężny naród podnosi swój głos.

Co to ma znaczyć

B. minister francuski przed mikrofonem

PARYŻ, 21.9. B. minister, a obecnie deputowany Frossard wygłosił dziś wieczorem przez rozgłośnię paryską odczyt, pełen niesłychanych zarzutów pod adresem Polski.

Występując przeciwko rewindykacjom polskim wobec Czechosłowacji, p. Frossard użył m. in. następujących zwrotów: „Nie będziemy się rozwodzili, ile nas sojusz z Polską kosztował. Należy napiętnować stanowisko Polski, która nie tak dawno jeszcze sama uciekała przed kozakami, tak, że dla jej uratowania musieliśmy wysłać francuskich generałów".

P. Frossard zakończył pełnym goryczy stwierdzeniem, że nie należy się łudzić co do stanowiska, jakie zajmie Francja wobec żądań polskich i węgierskich. Tak, jak Francja nie chciała się bić o trzy i pół miljona Niemców sudeckich, tak też nie będzie się chciała bić o miljon Węgrów i dwieście tysięcy Polaków.

Oświadczenie Rządu Rzeczypospolitej

Polska samodzielnie rozwiąże

sprawę Śląska Zaolzańskiego

WARSZAWA, 22. 9. (Tel. wł.) Ministerium Spraw Zagranicznych komunikuje:

„Od czasu, kiedy napaść czeska na terytorium polskiego Śląska Cieszyńskiego została przez czynniki międzynarodowe poparta decyzją konferencji ambasadorów z dnia 28 lipca 1920 r., rząd polski dążył wszystkimi legalnymi środkami do zapewnienia ludności polskiej za Olzą normalnych warunków rozwoju kulturalnego, oraz do zapewnienia jej należnych praw obywatelskich. Sprawa ta była przedmiotem niezliczonej ilości akcji dyplomatycznych i stanowiła zawsze główny rozdział naszego stosunku do Czechosłowacji. Żadna z obietnic i żadna z umów na ten temat zawieranych, nie była przez rząd czeski dotrzymana.

Mimo tego w dobie dzisiejszego głębokiego kryzysu polityki i organizacji państwa czeskosłowackiego rząd polski z całym spokojem i umiarem bronił jedynie słusznej i podstawowej zasady, że Polak, obywatel nawet innego państwa, nie może być w swych prawach i warunkach egzystencji upośledzony dlatego, że jest Polakiem. Zainteresowanie rządu i opinii publicznej polskiej losami Polaków z za Olzy, było tym żywsze, że odnosiło się do zwartej grupy ludności autochtonicznej, zamieszkującej od wieków te rdzennie polskie ziemie.

Podczas napięć politycznych i wynikających z nich akcji międzynarodowych, rząd polski w każdym etapie rozwoju tego zagadnienia żądał wobec wszystkich państw, bezpośrednio czy pośrednio w akcjach udział biorących, ścisłego przestrzegania zasady równych praw dla naszej grupy narodowościowej w Czechosłowacji.

Niedawno jeszcze rząd czeskosłowacki stwierdził przez oficjalną deklarację swego posła w Warszawie, iż zasada traktowania Polaków i uregulowani ich losów będzie conajmniej dostosowana do praw, jakie otrzymać może jakakolwiek inna grupa narodowościowa.

Wobec interwencji państw trzecich w sprawie sporu między rządem czeskim a ludnością niemiecką krajów sudeckich, rząd polski, pozostając w stałym kontakcie ze wszystkimi zainteresowanymi mocarstwami, precyzował stale swe żądania w miarę krystalizowania się metod, któreby miały służyć do załatwienia zarysowującego się kryzysu.

Stwierdzić należy z ubolewaniem, że w projektach, wysuniętych po londyńskich naradach między rządem francuskim i angielskim w dniu 18 bm., sprawa słusznych postulatów polskich nie znalazła właściwego uwzględnienia. Postąpiono w sposób, przypominający niefortunne tradycje dawniejszych interwencyj w sprawie polsko-czeskiej.

Ambasadorowie Rzeczypospolitej założyli przeciw temu stanowczy protest, a poseł Rzeczypospolitej w Pradze złożył notę, żądającą wykonania powziętego przez Czechy zobowiązania co do traktowania spraw polskich. Jednocześnie została wypowiedziana polsko-czeska umowa o ochronie mniejszości narodowych, jako nie odpowiadająca potrzebom dzisiejszej sytuacji.

Istniejący dziś w Europie środkowej kryzys będzie wymagał wielkiego wysiłku dla rozwiązania sytuacji na przyszłość. Wysiłek ten się nie uda jeśli słuszne żądanie samostanowienia nie będzie zastosowane do wszystkich poważnych grup narodowościowych, jakie się znalazły w ramach państwa czechosłowackiego.

Kryzys ten nie może być również załatwiony bez współpracy wszystkich państw, mających odwiecznie utrwalone prawa i zadania w tej części Europy.

Rząd polski ureguluje swe postępowanie zależnie od respektu, należnego polskim interesom.

REWOLTA W PRADZE

Dymisja rządu czeskiego

PRAGA, 22. 9. (Pat.) Wczoraj wieczorem po ogłoszeniu wiadomości o przyjęciu przez rząd czeski warunków londyńskich, na ulice miasta wyległy olbrzymie tłumy. Manifestacje trwały prawie do rana. Tłum manifestował między innymi przed siedzibą Prezydenta Republiki na Hradczynie, zmuszając wartę do otwarcia bram Zamku Na dziedzińcu zamkowym wywoływano gen. Syrovy'ego. Z chwilą jednak, kiedy gen. Syrovy zaczął wzywać zebranych do posłuszeństwa i spokoju i wspomniał o autorytecie prezydenta Benesza, tłum wygwizdał go. Manifestacje skierowane były przede wszystkim przeciwko Beneszowi, Masarykowi i Hodży. Poza tym manifestowano przeciwko Francji. Tłum zachowywał się bardzo burźliwie i chciał nawet opanować Raiostację, jednak większe oddziały policji i wojska nie dopuściły do tego.

W ciągu nocy ukazały się nadzwyczajne wydania pism, podających szczegóły decyzji rządu. Organ Ligi Narodowej „Polední List" wyszedł w żałobnej obwódce.

Podobne manifestacje rozpoczęły się dziś już od wczesnego rana. Tłumy mieszkańców, głównie przedmieść, zaczęły gromadzić się na ulicach miasta, ciągnąc głównie ku Hradczynowi. Na placu św. Wacława odbywa się obecnie manifestacja o charakterze komunistycznym, licząc kilkadziesiąt tysięcy ludzi. Tłum domaga się dyktatury wojskowej i wydania broni. Wznoszone są okrzyki: „Precz z rządem", „Precz z Hodżą". „Niech żyje gen. Syrovy".

Podobne manifestacje odbyły się w szeregu miast i miasteczek w Czechach i na Morawach. Ważniejsze z nich były w Mradec, Kralove oraz w Morawskiej Ostrawie, Arnie i Pilznie. W Nowa Paka robotnicy ogłosili na znak protestu strajk.

Dziś rano federacje robotnicze ogłosiły strajk generalny w całym państwie. Hradczyn otoczony jest wojskiem i samochodami pancernymi.

PRAGA, 22. 9. (Pat.) Dymisja gabinetu Hodży została przyjęta przez Prezydenta Republiki.

Sowiecki attache wojskowy

na posiedzeniu gabinetu czeskiego

BERLIN, 22.9. (tel. wł.) Radio niemieckie podało dziś po południu wiadomość z Pragi: Dziś po południu odbyło się posiedzenie rady gabinetowej nowego rządu, w którym wziął udział attache wojskowy poselstwa sowieckiego.

Na posiedzeniu tym zapadły podobno ważne uchwały, których treści nie podano do wiadomości publicznej. Na ulicach Pragi krążą gęste patrole uzbrojonych bojówek komunistycznych, patrolujące miasto. Na ulicach pojawiły się także samochody ozdobione sierpem i młotem oraz sztandary sowieckie.

Oddziały legionarzy czeskich odeszły na granicę, aby pełnić służb

Wielka manifestacja w stolicy

Dziś po południu odbyła się w Warszawie wielka manifestacja ludności stolicy na placu Marszałka Piłsudskiego, która zgromadziła z górą 200.000 osób. Do zebranych tłumów przemawiał szef Obozu Zjednoczenia Narodowego gen. Skwarczyński, który podniósł walory armii pod wodzą Marszałka Śmigłego-Rydza wskazał, że przy jej pomocy Polska zawsze wywalczy sobie sprawiedliwość.

Wśród mówców znalazł się i uchodźca z Śląska Zaolzańskiego p. Kaleta, który dopiero przedwczoraj wrócił spod zaboru czeskiego. P. Kaleta stwierdził, że lud śląski trwa przy Macierzy, prześladowany i gnębiony przez Czechów, pozbawiany praw i prawa do życia.

Ale już zbliża się kres cierpieniom ludu śląskiego. Jutrzenka wyzwolenia się zbliża. Niebawem Śląsk Zaolzański wróci do Polski, od której oderwany został w sposób podstępny i zdradziecki.

Tłumy manifestowały długo, śpiewając kilkakrotnie Hymn Narodowy. Co chwilę rozlegały się okrzyki: „Na Czechów! Na Czechów"

Narady w Warszawie

WARSZAWA, 22.9. (tel. wł.) Dzisiaj w godzinach południowych Marszałek Śmigły-Rydz przyjął premiera gen. Sławoj-Składkowskiego i wicepremiera inż. Eugeniusza Kwiatkowskiego, którzy informowali o pracach bieżących.

KTO WYGRAŁ?

Stała dzienna wygrana 5.000 zł na nr 188043

50.000 zł na n-ry 57951 14524

25.000 zł na nr 158518

10.000 zł na nr 15573

5.000 zł na n-ry: 10615 16688 64665 77111 104055 153802

2.000 zł na n-ry: 403 17352 18259 26959 33860 39587 70911 74472 91088 104148 104944 105958 128276 134413 144701 154925

1.000 zł na n-ry: 21978 28089 32133 46679 47727 54551 56866 57486 58998 66006 70433 71311 75570 81590 96885 100404 104490 106593 110161 124676 131734 132298 132829 14657 154959 154358 156926 159879

SWASTYKA W SUDETACH

GOSPODARCZE OBLICZE ZAGADNIENIA SUDECKIEGO

Jeden z kardynalnych argumentów, jakie Praga wysuwa przeciw odstąpieniu kraju sudeckiego Niemcom, głosi, że kraj ten jest najlepiej uprzemysłowioną częścią Czechosłowacji i że wobec tego republika pozbawiona Sudetów byłaby gospodarczo niezdolna do życia.

Ile jest prawdy w tym twierdzeniu? Jak wszelkie zagadnienia gospodarcze, nie znosi ono sumarycznych i ryczałtowych odpowiedzi. Przyjrzyjmy się tej sprawie pod kątem jedynie właściwym: pod kątem podziału poszczególnych gałęzi przemysłu między Sudety i Czechy. W tym celu posłużmy się liczbami i danymi statystycznymi, dostarczonymi przez ostatnie wybory samorządowe.

Zatem, według oficjalnej statystyki czeskiej, na całym terytorium Czechosłowacji stosunek Czechów do Niemców w zakresie przemysłu i rzemiosła opiewa: 39,43 proc. i 46 proc. Liczby te obejmują zarówno pracodawców, jak robotników. Odsetek niemiecki byłby większy, gdyby dotyczył tylko trzech rejonów — Czech, Moraw i Śląska, — gdzie istnieją wielkie połacie, zaludnione przez większość niemiecką.

Te trzy regiony odziedziczyły po dawnej monarchii austro-węgierskiej 50 proc. fabryk, 30 proc. przypadło wschodnim okręgom republiki. Te trzy regiony obejmują prawie cały przemysł porcelanowy; 92 proc. hutnictwa szklanego i cukrownictwa, 75 proc. włókienniczego i papiernictwa; 70 proc. przemysłu garbarskiego: 60 proc. metalurgii.

Otóż jest rzeczą bezsporną, że obszary zamieszkane przez większość niemiecką reprezentują przeszło połowę wymienionych pozycyj. Jest to prawda ogólna, choć może wymagać pewnej korektury w odniesieniu do poszczególnych gałęzi wziętych z osobna.

Tak więc, węgiel kamienny jest wydobywany w paru zagłębiach, rozsianych po całym terytorium; najbogatsze z nich, zagłębie ostrawsko-karwińskie, przedstawiające conajmniej dwie trzecie całkowitego wydobycia, znajduje się częściowo na wschodnim cyplu Moraw, częściowo w zachodniej połaci Śląska Cieszyńskiego. Zagłębie to rozciąga się na przestrzeni 950 km. kwadr., której większa część znajduje się na terenie zamieszkałym przez większość czeską, reszta zaś zawiera ludność polską, której odsetek waha się między 60 i 100 proc.

Drugie i trzecie — w porządku zasobności — zagłębia węglowe są położone w Czechach, jedno między Kładnem i Rakowinkiem, drugie między Pilznem i Stribrem. Pierwsze, dające 15 proc. ogólnego wydobycia, znajduje się prawie całkowicie na terytorium o większości czeskiej; drugie, dające 7 proc. ogólnego wydobycia, znajduje się częściowo na terytorium czeskim, częściowo na terytorium sudeckim. Dwa inne zagłębia, mniej ważne, leżą całkowicie na terytorium sudeckim.

Prawie wszystkie kopalnie węgla brunatnego znajdują się na obszarze o większości niemieckiej, w Czechach północnych. Wokoło nich powstały poważne ośrodki przemysłowe.

Co się tyczy metali, to najważniejsze kopalnie rudy żelaznej, zresztą mało zasobne, znajdują się w sercu Czech i Słowacji, w okręgach nie objętych rewindykacjami niemieckimi.

Czechosłowacki przemysł metalurgiczny jest prawie całkowicie skupiony wokoło Pragi, Brna, Bratisławy, Pilzna i Morawskiej Ostrawy. Żadne z tych miast, z wyjątkiem Brna i Bratisławy, nie dało Henleinowi poważnej ilości głosów. Ludność niemiecka Brna i Bratisławy nie przekracza 50 proc.

Zakłady Skoda, największe w przemyśle czechosłowackim, znajdują się na terytorium o większości czeskiej.

Lasy i większość przemysłów drzewnych są podzielone między tereny sudeckie i tereny czeskie.

Przemysł włókienniczy zatrudniający 400.000 robotników, znajduje się prawie całkowicie na terytorium o większości niemieckiej: Asch, Rossbach, Eger. W tej samej sytuacji są przemysły koronkarski i hafciarski.

Główny ośrodek przemysłu porcelanowego to Karlovy-Vary, w kraju sudeckim. Aby zdać sobie sprawę ze znaczenia tego przemysłu, trzeba stwierdzić, że uczestniczy on w eksporcie czechosłowackim sumą 700 miljonów koron. Podobnie, hutnictwo szklane, dzięki któremu Czechosłowacja zajmuje drugie w Europie miejsce na liście eksporterów szkła, znajduje się całkowicie na ziemi sudeckiej. Jabłonek, miasto słynące ze swych szlifierni szkła, zatrudniające 80.000 robotników, wyspecjalizowanych w fabrykacji sztucznej biżuterii, jest sudecko-niemieckie w 80 proc.

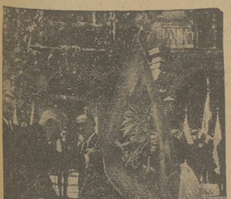
Przemysły: chemiczny i papierniczy są podzielone między terytoria niemieckie i czeskie, przy czym przewaga jest po stronie Niemców; otóż przemysły te są tak rozwinięte, że Czechosłowacja nie tylko nie ma potrzeby importowania produktów chemicznych i papieru, ale, przeciwnie, eksportuje poważne nadwyżki tej produkcji.

Na ogół, większość zakładów przemysłowych, opartych na eksporcie, znajduje się w okręgach przygranicznych, zaludnionych większością niemiecką.

Tak się przedstawia w ogólnych zarysach aspekt gospodarczy zagadnienia sudeckiego. Przyznajmy, że jest on mało pocieszający dla Czechosłowacji w obecnej krytycznej fazie jej dziejów.

TO, CO ODBIERZEMY





SZTANDARY SZKOLNE DLA DZIECI PRZYGRANICZA

W Warszawie odbyła się uroczystość poświęcenia i przekazania delegacjom szkół powszechnych z powiatów przygranicznych 27 sztandarów szkolnych. Na sztandarach tych, wykonanych z polskiego samodziału, widnieje z jednej strony haftowany Orzeł Biały, z drugiej zaś nazwa szkoły. Drzewce sztandaru jest zakończone krzyżem, wzorowanym na krzyżu Virtuti Militari. Wręczenia sztandarów dokonał na dziedzińcu zamkowym w obecności Pana Prezydenta R. P. minister WR i OP prof. Świętosławski.

Perfidna gra Sowietów

Moskwa zapomniała o Czechosłowacji

Penetracja wpływów sowieckich w Czechosłowacji datuje się nie od wczoraj: Już w r. 1934, kiedy ówczesny minister spraw zagranicznych Czechosłowacji,

a obecny prezydent — Benesz złożył wizytę Stalinowi w Moskwie, zaczęła się ścisła współpraca pomiędzy Sowietami i Czechosłowacją.

Współpraca ta obejmowała różne dziedziny. Pod płaszczykiem t. zw. „kulturalnego zbliżenia" z Czechosłowacją, Sowiety przemycały do Pragi swoich agentów, skąd Komintern zarzucał swoje sieci niemal na wszystkie prowincje republiki czechosłowackiej, tworząc ekspozytury i ośrodki dla działalności wywrotowej w państwach granicznych z Czechosłowacją.

Opanowanie polityczne Czechosłowacji i stworzenie z niej t. zw. bastjonu komunistycznego w sercu Europy było głównym zadaniem Kominternu. Stąd promieniować miały wpływy komunistyczne w różnych kierunkach Europy środkowej. Aby nadać tej akcji pozory pacyfizmu,

czynniki sowieckie nie ustawały w zapewnieniach, że chodzi im jedynie o to, aby obronić Czechosłowację przed „faszystowskimi" Niemcami.

Od chwili zaostrzenia się zatargu niemiecko-czeskiego w obszarze sudeckim, propaganda sowiecka usiłowała z jednej strony wywołać wrażenie, że ZSRR. każdej chwili wystąpi z pomocą Czechosłowacji, aby bronić jej granic, z drugiej strony podtrzymywano opór Czechów przeciwko sprawiedliwemu rozwiązaniu sprawy narodowościowej. Podjudzano Czechów nie tylko przeciwko Niemcom,

lecz wogóle przeciwko wielkim mocarstwom Zachodu i zapewniano ich, iż w razie potrzeby armia czerwona uratuje Czechosłowację z opresji.

Zwłaszcza w ostatnich dniach nasilenia konfliktu niemiecko-czeskiego, Moskwa podwoiła swoje wysiłki, aby uniemożliwić wszelkie pokojowe załatwienie konfliktu sudeckiego. Obecnie, kiedy konflikt ten wszedł w stadium rozstrzygające i kiedy nie pozostaje już żadnej wątpliwości, że Czechosłowacja ulegnie przebudowie, a jej granice poddane zostaną rewizji, zaś sama Czechosłowacja nie będzie w stanie przeciwstawić się temu —

Moskwa nagle, jakby zapomniała o swoich przyrzeczeniach pomocy Czechosłowacji.

Jest to zupełnie zrozumiałe. W planach moskiewskich wcale nie leżało okazanie rzeczywistej i skutecznej pomocy Czechosłowacji. Interesy państwa czechosłowackiego bynajmniej nie obchodzą towarzysza Stalina. Chodziło o próbę wywołania przy pomocy Czechosłowacji nowej wojny europejskiej, która, według teorii Stalina, miałaby przeistoczyć się w rewolucję światową. Jednak mocarstwa zachodnio-europejskie nie zdradzały najmniejszej intencji bić się o Czechosłowację i

Moskwa, losem państwa czechosłowackiego, przestaje się interesować.

Czechosłowacja była dotychczas ślepym narzędziem czerwonej Moskwy. Nie ulega wątpliwości, że zarówno rząd sowiecki, jak i Komintern dążyć będą i nadal do zaostrzenia sytuacji w Europie środkowej, a pokojowe załatwienie sprawy sudeckiej według mediacyjnego planu angielskiego Moskwa odczuje, jako dotkliwy cios, przekreślający komintern'owskie plany rewolucji światowej w środkowej Europie. Moskiewska miłość do Czechosłowacji w świetle tych danych jest niczym innym,

jak perfidną grą, obliczoną na naiwność Czechów i na bałamucenie opinii publicznej rzekomą obroną demokracji przez Sowiety.

Gdy zawodzą rachuby na czeskie ognisko, jak na zarzewie nowej zawieruchy wojennej — również zmniejsza się i zainteresowanie losami państwa czechosłowackiego.

24-IX — 1-X

Tydzień propagandy lotnictwa i obrony przeciwlotniczo - gazowej

Jutrzejsze i niedzielne uroczystości w Sosnowcu

W nadchodzącą niedzielę rozpoczyna się w całej Polsce „Tydzień Lotniczy". W okresie tego Tygodnia przeprowadzona będzie propaganda lotnictwa i obrony przeciwlotniczo-gazowej. Każdy zdaje sobie sprawę z zadań, jakie spełnia L. O. P. P. w dziedzinie obronność państwa. To też w okresie Tygodnia każdy powinien złożyć choćby najmniejszą ofiarę, ci zaś, którzy nie są jeszcze członkami L. O. P. P., powinni stanąć w szeregach tej instytucji.

W SOSNOWCU.

Tydzień L. O. P. P. w Sosnowcu rozpocznie się już jutro. W godzinach popołudniowych miasto będzie udekorowane flagami państwowymi i L. O. P. P. Przez megafon, zainstalowany na budynku przy ul. Marsz. Piłsudskiego 24, gdzie jest siedziba zarządu L. O. P. P., nadawane będą przemówienia oraz propagandowe utwory muzyczne. Przy stolikach, rozstawianych na ulicach miasta oraz w lokalach publicznych, sprzedawane będą artykuły propagandowe. O godz. 16,30 w Teatrze Miejskim odegrana zostanie wojskowa trzyaktówka ze śpiewem i muzyką p. t. „Na wesoło". W godzinach popołudniowych objeżdżać będzie miasto propagandowy wóz tramwajowy z instalacją mikrofonową z megafonem.

W godzinach wieczornych odbędzie się capstrzyk. O godz. 18 rozpocznie koncertować przed Ratuszem orkiestra Gwarectwa Hr. Renard. W tym samym czasie zbiorą się tam oddziały, biorące udział w capstrzyku. O godz. 18,40 zostaną zapalone przed Ratuszem dwa wielkie stosy, poczym komendant PW. i WF. zda raport komendantowi garnizonu.

O godz. 19 wyruszy capstrzyk przy świetle pochodni. Wezmą w nim udział organizacje wojskowe i przysposobienia wojskowego z bronią, oddziały policji, drużyny P. C. K., oddziały Z. H. P., orkiestry Z. R. i Z. S., cykliści, samochody osobowe, pojazdy mechaniczne P. C. K., samochody ciężarowe z drużynami odkażającymi; in. Do godz. 20,30 koncert orkiestry przed płytą Nieznanego Żołnierza.

W NIEDZIELĘ.

O godz. 8 rano pobudka, wykonana przez motocyklistów z syrenami alarmowymi. O godzinie 9,30 uroczyste nabożeństwo w kościele parafialnym. Po nabożeństwie pochód przed Ratusz, gdzie okolicznościowe przemówienie wygłosi d-ca garnizonu. Po przemówieniu odbędzie się defilada przed płytą Nieznanego Żołnierza, którą przyjmą: d-ca garnizonu i starosta grodzki.

O godz. 11 poranek w Teatrze Miejskim dla młodzieży szkolnej i rodziców p. t. „Wielka Rewia L. O. P. P. O godz. 14 zabawa w Parku Sieleckim (piszemy o niej na innym miejscu); po południu „Czarna Kawa" z urozmaiconym programem w podziemiach Savoy'u.

W ciągu dnia zbiórka uliczna i w lokalach publicznych oraz sprzedaż materiałów propagandowych.

Komitet Tygodnia apeluje do mieszkańców miasta o udekorowanie domów oraz najliczniejszego udziału w uroczystościach.



Wielka zabawa jesienna LOPP

W PARKU SIELECKIM.

Już w niedzielę, dnia 25 bm. od godz. 14 rozpocznie się Wielka Zabawa Jesienna L. O. P. P. w parku Gwarectwa Hr Renard.

Zarząd Koła L. O. P. P. na kop. hr. Renard i zaproszony do współpracy Komitet przygotował już na zabawę atrakcje, jakich w b. sezonie jeszcze nie oglądano: elektrotechnicy przygotowali efekty świetlne, które rozbłysną pięknymi barwami w całym parku. Na specjalnie zbudowanych estradach — przy dźwiękach dwóch wyborowych jazzów — odbędą się tańce ogólne i tańce konkursowe, przy czym przewidziano fotografie dla biorących udział w konkursie, które zwycięzcom będą wręczane bezpłatnie.

Na werandach kasyna, ogrzewanych piecami elektrycznymi, urządzono bufet tani i dobrze zaopatrzony.

Jeżeli dodamy do powyższego produkcje artystyczne, ognie bengalskie, wędkę szczęścia — to stwierdzić trzeba, że jesienna zabawa L. O. P. P. będzie największą atrakcją sezonu i spotka się z gremialnym poparciem społeczeństwa, które tak chętnie i ze [illegible] popiera imprezy L. O. P. P.

Samolot Sosnowca dla Armii

W związku ze zbliżającym się „Tygodniem Lotniczym" zarząd obwodu L. O. P. P. w Sosnowcu zwraca się do społeczeństwa Sosnowca z następującym apelem:

Obecna sytuacja polityczna w Europie jaskrawo uzasadnia myśl rzuconą kilka lat temu przez Naczelnego Wodza W. P., t. j. myśl o „Obronności Państwa".

Idąc po tej linii zarząd L. O. P. P. wystąpił w zeszłym roku z inicjatywą ufundowania samolotu dla Armii. Zbiórka dała pokaźną sumę około 20.000 zł. Zakupiony za tę kwotę w zakładach państwowych samolot jest na ukończeniu. Będzie to aparat według ostatniego krzyku techniki. Na ostateczne wyposażenie go brak jednak jeszcze około 11.000 zł. Poza tym stoją przed zarządem L. O. P.P. jeszcze inne naglące zadania, które bez wydatnej pomocy społeczeństwa nie mogłyby być zrealizowane.

Dlatego i w tym roku zarząd L. O. P. P. zwraca się z gorącym apelem do społeczeństwa, by spieszyło z ofiarami na cele najwyższej wagi, t. j. na wzmocnienie obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej kraju.

ZARZĄD OBWODU L. O. P. P. W SOSNOWCU.

Ofiarę można składać: 1. na konto P. K. O. 307.438, 2. w Zarządzie Obwodu L. O. P. P. Sosnowiec, ul. Piłsudskiego 24 a.

Skoki spadochroniarzy z samolotu

Obwód powiatowy LOPP w Będzinie przygotował na otwarcie Tygodnia — LOPP niezwykłą atrakcję.

W sobotę, tj. jutro o godz. 15 ukaże się nad polami Małobądzkimi, koło Elektrowni Okręgowej, cmentarza pogońskiego i bloków ZUS-u (ul. Lwowska) olbrzymi samolot komunikacyjny, który z wysokości 2000 metrów wyrzuci dziesięciu skoczków spadochronowych.

Niezwykłe to widowisko będzie bezpłatne i przystępne dla mieszkańców całego Zagłębia Dąbrowskiego.

Dojazd tramwajami z Sosnowca, Będzina i Dąbrowy do przystanku przy ulicy Będzińskiej.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZ DNIA

23 Wrzesień **Piątek**

Suche dni. Tekli p. m.
Słowiański: Bogusława bł.
Słońca wsch. 5,22, zach. 17.34
Księżyca w. 4,49, zach. 16.58

HISTORIA PODAJE:

1648 Dotkliwa klęska pod Piławcami w walce z Kozakami i Tatarami.
1793 Podpisanie w Grodnie II rozbioru Polski.
1922 Uchwała Sejmu o bud. portu w Gdyni.

PRZYSŁOWIA:

W dzień świętej Tekli
Będziemy ziemniaki piekli.
A po świętej Tekli,
Będziemy znów kapustę siekli.

RADY PRAKTYCZNE:

Plamy ze smoły odwilżyć terpentyną, a potym wykruszyć.

—oOo—

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Olimpiada".
EDEN: „Rosalie".
PATRIA: „Agentka H 21".

—oOo—

Dyżury aptek w Sosnowcu

Dziś dyżury nocne pełnią następujące apteki:
W. Dawiskibowej — ul. Piłsudskiego 18
G. Kupferbluma — ul. Nowopogońska 25
H. Rogowskiego — ul. Małachowskiego 12

—oOo—

Plenarne zebranie

IZBY PRZEMYSŁOWO-HANDLOWEJ.

14-ste plenarne zebranie Izby Przemysłowo-Handlowej w Sosnowcu odbędzie się w środę, dnia 28 bm. o godz. 16,30 w sali zebrań plenarnych Izby przy ul. 3-go Maja 28.

Porządek obrad następujący: przyjęcie protokółu z ostatniego plenarnego zebrania, przemówienie prezesa Izby, sprawozdanie z ostatnich ważniejszych prac Izby, uchwalenie preliminarza dodatkowego budżetu Izby na rok 1939, wnioski nagłe, zgłoszone stosownie do postanowień § 9 regulaminu obrad zebrań plenarnych.

Teatr miejski w Sosnowcu

Dziś, dnia 23 bm. o godz. 20.30 ciesząca się wielkim powodzeniem, pełna pogodnego humoru i zabawnych sytuacyj komedia M. Laszlo p.t. „W PERFUMERII".

W sobotę, dnia 24 bm. o godz. 20.30 premiera znakomitej sztuki S. Maughama „ŚWIĘTY PŁOMIEŃ", która obiegła triumfalnie wszystkie sceny europejskie. W roli głównej wystąpi po raz pierwszy na scenie sosnowieckiej p. Jadwiga Butkiewiczowa, dalszą obsadę sztuki tworzą: Taida Gramowska, Ewa Kryńska, Karolina Bujanka, Kazimierz Vorbrodt, Marian Bielecki, Ferdynand Sarnowski, Jan Korczyński. Reżyseruje dyr. Kazimierz Vorbrodt. Oprawa dekoracyjna Feliksa Krassowskiego.

W niedzielę, dnia 25 bm. o godz. 16.30 komedia M. Laszlo „W PERFUMERII". O godz. 20.30 powtórzenie premiery sztuki S. Maughama „ŚWIĘTY PŁOMIEŃ".

Bilety wcześniej do nabycia w firmie W. Czechowski ul. 3-go Maja 6, tel. 61824.

—oOo—

Teatr w Katowicach

Piątek, 23 bm. godz. 20 — „Wilki w nocy".
Sobota, 24 bm. godz. 15.30 — „Damy i Huzary".
Sobota, 24 bm. godz. 19.30 — „Wilki w nocy".
Niedziela, 25 bm. godz. 15.30 — „Damy i Huzary".
Niedziela, 25 bm. godz. 19 — „Damy i Huzary".
Poniedziałek, 26 bm. godz. 16 — „Damy i Huzary".

—oOo—

Strajk okupacyjny

W FABRYCE „GALMET"

Sytuacja w fabryce „Galmet" w Sosnowcu nie uległa zmianie. Strajkujący w liczbie około 150 przebywają w obrębie fabryki.

Właściciele fabryki, po odrzuceniu propozycji rozstrzygnięcia zatargu o podwyżkę płac w drodze polubownego arbitrażu, nie okazują skłonności do dalszych pertraktacyj.

NA FALI DNIA

NIEOPIERZONY GŁOS

Uwagi „Expresu Zagłębia" zawsze mają charakter niefrasobliwy, młodzieńczy. Brak im rzeczowości i umiaru, a nade wszystko odpowiedzialności za to co się pisze. Tak też było i wczoraj, gdy „gangster prasowy" z „Expresu Zagłębia" stanął bezradny i bezsilny wobec faktu, że ukazały się w Zagłębiu nasze wydania nadzwyczajne, a nie np. „Expresu Zagłębia". Zawiść konkurencyjna i niska zazdrość zawodowa skłoniła kogoś w tym piśmie do ordynarnej napaści na nas za rzekomo błędne, czy zgoła „bujdziarskie" informowanie społeczeństwa o wydarzeniach w Czechosłowacji.

Tymczasem ze zdziwieniem czytamy w tym samym piśmie i w tym samym numerze dosłownie powtórzoną wiadomość z naszego dodatku nadzwyczajnego, opatrzoną nawet przez nas wykrzyknikami i znakiem zapytania.

A więc wiadomość nasza nie była „bujdziarska" skoro to przestrzegające surowych obyczajów prasowych i ścisłości informacyjnej pismo przedrukowało ją na swoich łamach.

Już raz zwracaliśmy uwagę, że w tym piśmie nie wie na 4 stronie „vim" co na drugiej pisze „pim"...

Jako obrazek ścisłości informacyjnej tego pisma niech posłuży fakt, że kilka dni temu, w obliczu rozgrywających się wypadków „Expres Zagłębia" podał wiadomość, że Rumunia zgodziła się na przemarsz wojsk sowieckich przez swoje terytorium. To wulgarne, obliczone na szerzenie defetyzmu kłamstwo nie zostało nawet w tym piśmie sprostowane.

Od pewnego czasu przerywaliśmy polemikę z „Expresem Zagłębia". Nie gustujemy w płyciźnie i niecpierzonych uwagach tego pisma. Zmusił nas do odpowiedzi nieodpowiedzialny wybryk jakiegoś pana.

Ś. p. red. Wiktor Monaiorski, senior dziennikarstwa polskiego w Zagłębiu i założyciel „Expresu Zagłębia" — zwykł był mawiać:

— „Lepiej dobrze wyciąć, niż źle napisać".

Tej mądrej maksymy winni się trzymać niektórzy panowie z „Expresu", usiłujący pisać.

Przepraszamy za to Czytelników, żeśmy im zajęli czas „Expresem Zagłębia".

Z rady gminnej

W NIWCE

Rada gminna w Niwce na odbytym ostatnio posiedzeniu powzięła rezolucję za przyłączeniem Śląska Zaolzańskiego do Polski.

Na tym samym posiedzeniu wybrano do okręgowego zgromadzenia wyborczego pp. Fr. Trzmiela wójta gminy i Cz. Grajnerta, członka zarządu gminy.

—oOo—

PROGRAM RADIOWY

PIĄTEK, 23 WRZEŚNIA.

5,15 Audycja poranna — płyty. 6,20 Muzyka — płyty. 6,45 Gimnastyka. 7,15 Koncert poranny. 8,00 Audycja dla szkół. [illegible] Ciągnienie miliona. 11,00 Audycja dla szkół. 11,25 Aleksander Glazunow — płyty. 11,58 Sygnał czasu. 12,03 Audycja południowa. 12,[illegible] Wiadomości bieżące. 14,00 Muzyka z płyt. 15,10 Giełda zbożowa i towarowa w Katowicach. 15,15 „Gdzie byłem latem i co widziałam" — pogadanka. 15,30 Rozmowa z [illegible] mi ks. kapelana Rękasa. 15,45 Koncert rozrywkowy. 16,40 Audycja konkursowa Polskiego Radia. 16,45 „Horodyszcze nad jeziorem Świętym" — felieton. 17,00 „Jak spędził święto?" 17,10 Arie operetkowe i piosenki. 17,50 Wiadomości gospodarcze. 18,00 „Maszyna rotacyjna" — pogadanka. 18,10 Muzyka salonowa. 18,45 Kronika literacka. 19,00 Pieśni i arie. 19,20 Pogadanka aktualna. 19,[illegible] „Szczęśliwej podróży" — koncert rozrywkowy. 20,55 Pogadanka aktualna. 21.00 „Pan Keletowa" — proza. 21,10 „Kalejdoskop". 21,50 Wiadomości sportowe. 22,05 Rozmowa ze słuchaczem. 22,15 Skrzypce i mandolina — koncert rozrywkowy.

Działalność Obozu Zjednoczenia Narodowego

w Okręgu Kieleckim

W lokalu Kieleckiego Okręgu O. Z. N. (Dom WF i PW im. Józefa Piłsudskiego w Kielcach) odbyła się odprawa **przewodniczących wszystkich Obwodów Okręgu.**

Odprawie przewodniczył przewodniczący Okręgu p. W. Długosz. Przewodniczący Długosz i sekretarz Okręgu mgr. Dusza omówili aktualne sprawy polityczne i organizacyjne.

W świetlicy Kolejowego Przysposobienia Wojskowego **w Kielcach** odbyło się zebranie, w którym wzięło udział około 250 pracowników kolejowych.

Zebrani kolejowcy po wysłuchaniu przemówienia wiceprzewodnicz. Obwodu O. Z. N. Kielce-miasto mec. W. Chęcińskiego uchwalili jednogłośnie wstąpić w szeregi OZN, tworząc **nowy Oddział O. Z. N. na terenie Kielc.**

Na terenie Stopnickiego Obwodu O. Z. N. — Oddział Chmielnik odbyło się ostatnio zebranie organizacyjne w następujących miejscowościach: Goluchów, Holendry, Jasień i Sędziejowice. W miejscowościach tych utworzone zostały nowe Koła O. Z. N.

Poza tym we wsi Śladków Duży odbyło się zebranie informacyjne O.Z.N.

W Kielcach odbyło się pod przewodnictwem mec. Chęcińskiego posiedzenie Prezydium i Rady Obwodu. Na zebraniu tym przedstawiciele Kół O. Z. N. z terenu Obwodu złożyli sprawozdanie z dotychczasowej działalności.

Postanowiono powołać do Rady Obwodu Kielce-miasto 6 członków na miejsce tych, którzy przeszli do Rady Obwodu Kielce-powiat w związku z podziałem dawnego Obwodu Kieleckiego na obwody Kielce-miasto i Kielce-powiat.

We wsi Łachów, w powiecie włoszczowskim, odbyło się zebranie organizacyjne Koła O. Z. N. przy udziale około 200 osób. Przemówienia na temat ideologii oraz aktualnych prac O. Z. N. wygłosili wiceprzewodniczący O. Z. N. Obwodu Włoszczowskiego, p. Józef Strzębała i Sekretarz Obwodowy p. Eugeniusz Łukawski. Do zarządu nowego Koła weszli jako przewodniczący p. Nadgłowski, jako sekretarz p. Bartosz. Akces do Koła zgłosili wszyscy zebrani.

Zebranie organizacyjne nowego Oddziału O. Z. N. odbyło się również **w Działoszycach,** w powiecie pińczowskim. Zebrani po wysłuchaniu przemówienia przewodniczącego Obwodu Pińczowskiego O. Z. N., p. J. Zwolińskiego, postanowili wstąpić w szeregi O. Z. N., tworząc Oddział Obozu w Działoszycach.

W osadzie **Iwaniska,** w powiecie opatowskim, odbyło się zebranie informacyjne, zorganizowane przez Obwód Opatowski O. Z. N. W zebraniu tym wzięli udział mieszkańcy gmin Iwaniska i Malkowic w liczbie około 200 osób.

Po przemówieniu przewodniczącego Obwodu Opatowskiego O. Z. N. p. P. Wróbla wywiązała się ożywiona dyskusja, w której liczni mówcy podkreślili konieczność zjednoczenia wszystkich sił Narodu i wytężonej pracy w szeregach O. Z. N.

W Opocznie odbyło się zebranie Rady Obwodu Opoczyńskiego O. Z. N. pod przewodnictwem przewodniczącego Obwodu p. A. Grzybkowskiego. W zebraniu wzięli również udział przedstawiciele Oddziałów gminnych Obwodu oraz członkowie sekcji propagandowej. Na zebraniu tym wygłoszone zostały sprawozdania terenowe i omówione sprawy organizacyjne. Ustalono plan prac na najbliższą przyszłość.

Przed wyborami

Mianowanie przewodniczących okr. komisyj wyborczych

Wybory delegatów w samorządach

Przewodniczącym okręgowej komisji wyborczej na okręg Sosnowiec i powiat Będziński został mianowany sędzia Sądu okręgowego w Sosnowcu p. **Wacław Starostecki,** zastępcą zaś sędzia sądu grodzkiego w Sosnowcu **p. Kownacki.** Przewodniczącym okręgowej komisji wyborczej na powiaty Zawiercie i Olkusz został mianowany sędzia Sądu okręgowego w Sosnowcu p. **Jerzy Wyczański.**

Komisarzem wyborczym na Okręg Zawiercie mianowany został prezydent **Czesław Kowalski.**

Wczoraj odbyły się posiedzenia Rad miejskich w Będzinie, Dąbrowie i Czeladzi, na których dokonano wyboru delegatów do okręgowego zgromadzenia wyborczego.

W Dąbrowie zostali wybrani pp.: **Janina Berbecka, Wł. Cieplak** (PPS), **inż. Adam Jackiewicz, Piotr Oraczewski** (PPS), **Stefan Pękalski** (PPS), **dr. Adam Piwowar, Aleksy Sieradzki** (PPS), **Jan Szary, prez. Teofil Trzęsimiech i Stefan Włodarkiewicz.**

W Czeladzi pp.: **burmistrz H. Brudnicki, dyr. J. Zadrożny, r. B. Domagalik** i ławnik **Tierling.**

W Będzinie zostało wybranych sześciu przedstawicieli Klubu gospodarczego, trzej socjaliści i trzej żydzi.

Powrót będzińskiego p.a.l-u z ćwiczeń

Młodzież obrzuciła żołnierzy kwiatami

Wczoraj w godzinach rannych do Będzina nadeszła wiadomość o powrocie z ćwiczeń miejscowego pułku artylerii lekkiej.

Przybycie pułku zapowiedziano na godzinę 5-tą popołudniu.

Na oznaczoną godzinę wzdłuż ulicy Małachowskiego ustawiły się szeregi młodzieży szkół średnich i powszechnych, organizacje oraz tłumy miejscowej ludności. Przybyli również przedstawiciele miejscowych władz.

Gdy koło dworca ukazali się nasi artylerzyści rozległy się entuzjastyczne okrzyki na cześć Armii. Wracający z ćwiczeń pułk powitał w imieniu zarządu miejskiego i społeczeństwa wiceprezydent Goc. Po przywitaniu pułk przedefilował przed przedstawicielami władz kierując się do koszar.

Defilujących żołnierzy młodzież obrzuciła kwiatami, wznosząc przy tym entuzjastyczne okrzyki na cześć wojska.

Zarząd miejski obdarował żołnierzy papierosami.

Apel do odznaczonych

aby rejestrowali się jako wyborcy do Senatu

Zarząd Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny powiatu Będzińskiego wzywa wszystkich odznaczonych orderem Virtuti Militari, Krzyżem lub Medalem Niepodległości, Krzyżem Walecznych, orderem Odrodzenia Polski, lub Krzyżem Zasługi do zgłaszania się w biurach miejskich i gminnych celem zarejestrowania aby mogli wziąć udział w wyborach do Senatu.

Termin wciągania na listę wybierających do Senatu upływa w dniu 28 września br. A więc najwyższy czas zgłosić się aby zostać wciągniętym na listę wyborców.

W Sosnowcu należy się zgłaszać w Zarządzie miejskim, pokój nr. 14, od godz. 10—13 i od 17—19.

O zwrot list składkowych

na budowę pomnika Legionów

W pierwszej połowie czerwca br. Komitet Obywatelski w Sosnowcu Budowy Pomnika Legionów w Kielcach — rozesłał listy składkowe z uprzejmą prośbą, aby listy te zostały zwrócone do dnia 15 lipca br.

Ponieważ uroczystość odsłonięcia Pomnika Legionów w Kielcach została przełożona z 6 sierpnia na 2 października, Komitet nie przedsiębrał żadnych kroków w stosunku do tych instytucyj i osób, które dzięki zapewne trwaniu akcji zbiórkowej nie mogły nadesłać list w zakreślonym przez Komitet terminie.

W związku jednak z bliskim już terminem uroczystości kieleckich, a zatym koniecznością zamknięcia akcji zbiórkowej Komitet zwraca się z prośbą o bezzwłoczne nadsyłanie list składkowych pod adresem: **p. M. Paczyński, Sosnowiec Ratusz**

Przed zlotem KZMM

W CZĘSTOCHOWIE

W dniu 24 i 25 września br. odbędzie się w Częstochowie zlot-pielgrzymka Katolickiego Związku młodzieży męskiej, który zgromadzi na Jasnej Górze stutysięczną rzeszę młodzieży, skupionej w ramach Akcji Katolickiej.

Protektorat nad zlotem objęli obaj polscy Kardynałowie: J. Em. ks. Kardynał Aleksander Kakowski i J. Em. ks. Kardynał Prymas Hlond. W Komitecie Honorowym zlotu-pielgrzymki figurują Ich Eksc. księża biskupi ordynariusze.

W czasie uroczystości zlotu-pielgrzymki mszę św. odprawią pierwszego dnia J. E. ks. biskup częstochowski dr Teodor Kubina, drugiego dnia J. Em. ks. Kardynał Prymas Polski. Kazanie w pierwszym dniu zlotu wygłosi J. E. ks. biskup kielecki Kaczmarek, w drugim dniu J. E. ks. biskup polowy Gawlina.

Spodziewany jest udział kilkunastu księży biskupów, a także Nuncjusza Apostolskiego ks. Arcybiskupa F. Cortesi.

Na zjazd jadą wszystkie oddziały KZMM z całego Zagłębia Dąbrowskiego.

——oOo——

Budowa chłodni

W DĄBROWIE

W ubiegłym tygodniu, po zatwierdzeniu planów, zarząd miejski w Dąbrowie przystąpił do budowania chłodni przy rzeźni miejskiej.

Angelica Morales

SOLISTKĄ KONCERTU RADIOWEGO.

W piątek, dnia 23 bm. o godz. 22 odbędzie się w studio Polskiego Radia koncert orkiestry symfonicznej Polskiego Radia pod dyr. Grzegorza Fitelberga. Solistką wieczoru będzie znana już w Polsce młoda i znakomita pianistka Angelica Morales, pochodząca z Ameryki Południowej. Artystka, uczenica słynnego pianisty i pedagoga Emila Sauera, wykona koncert swego mistrza. Program części orkiestrowej obejmuje rzadko grywaną fantazję symfoniczną „Las" Głazunowa, oraz uwerturę do opery „Cyrulik z Bagdadu" Corneliusa, utwór pełen wdzięku, humoru i melodyjności.

Również w piątek odbędzie się koncert, na którego program warto zwrócić uwagę. O godz. 19,00 Ludmiła Szretterówna odśpiewa piękne utwory wokalne, Bacha arię z Kantaty, Haydna arię z oratorium „Cztery pory roku", Mozarta „Alleluja" i Duparca „Zaproszenie do podróży".

——oOo——

O dalsze kredyty

NA ZATRUDNIENIE BEZROBOTNYCH

W Zagłębiu Dąbrowskim bawi od trzech dni przedstawiciel wojewódzkiego Biura Funduszu Pracy inż. Arlet.

Inż. Arlet przeprowadził lustrację robót, finansowanych przez Fundusz Pracy w Sosnowcu i Będzinie.

Przedstawiciel F. P. odbył również konferencję z prezydentem Sosnowca p. Kaczkowskim w sprawie dalszych kredytów na regulację Czarnej Przemszy, które pozwoliłyby na zatrudnienie wszystkich robotników przy regulacji Przemszy. Jak wiadomo, wskutek wyczerpania kredytów, wymówiono pracę 240 robotnikom, zatrudnionym przy regulacji rzeki.

Dzisiaj mają być prowadzone dalsze rozmowy na ten temat.

——oOo——

Pertraktacje w „Decorum"

JESZCZE NIE UKOŃCZONE

Jak wiadomo od dwóch dni toczą się w inspektoracie pracy w Sosnowcu pertraktacje w sprawie zawarcia nowego układu zbiorowego i podwyżki znikomych płac robotniczych w fabryce „Decorum".

Wczoraj przedstawiciele robotników i zarządu fabryki poszli na pewne ustępstwa, jednakże do osiągnięcia porozumienia nie doszło i pertraktacje przerwano.

Inspektor pracy zaproponował obu stronom zlikwidowanie zatargu w drodze arbitrażu. Przedstawiciele robotników i zarządu fabryki mają udzielić dzisiaj w tej sprawie odpowiedzi.

——oOo——

Nieszczęśliwe wypadki

PODCZAS PRACY

Na kopalni Saturn zostali potłuczeni wózkami z węglem dwaj robotnicy: Stanisław Wojciechowski (kol. Saturn 15) i Józef Bekiesz z Katowic. Ofiary wypadku umieszczono w szpitalu w Czeladzi.

Na bocznicy kolejowej Sosnowiec - Północny uległ podczas pracy wypadkowi robotnik Czesław Szmendrowski, doznając uszkodzenia kręgosłupa. Ofiarę wypadku przewieziono w stanie groźnym do szpitala Ubezpieczalni Społecznej.

——oOo——

Potrącona przez samochód

PODCZAS PRZEBIEGANIA JEZDNI

Sześcioletnia **Fela Braun,** zamieszkała w Sosnowcu przy ulicy Narutowicza, przebiegając przez jezdnię została uderzona błotnikiem przejeżdżającego samochodu osobowego.

Wskutek uderzenia i upadku na bruk dziewczynka doznała ogólnych obrażeń. Przewieziono ją na kurację do szpitala.

——oOo——

× **UJĘCIE DOLINIARZA.** W Sosnowcu został ujęty przez policję 24-letni Mieczysław Łaptas, zawodowy doliniarz, poszukiwany dla odbycia kary sześciomiesięcznego aresztu. Zatrzymanego osadzono w więzieniu sosnowieckim.

× **ARESZTOWANIE MIESZKANKI OŚWIĘCIMIA.** Wydział śledczy p.p. w Sosnowcu aresztował mieszkankę Oświęcimia (Piłsudskiego 6) Brajndlę Hirszfeld, poszukiwaną przez Sąd okręgowy w Wadowicach za dokonanie niedozwolonego zabiegu. Hirszfeldową osadzono w więzieniu.

Pracownicy umysłowi czynią już przygotowania
do uroczystego obchodu XX-lecia Niepodległości

W środę dnia 21 bm. odbyło się w lokalu Polskiego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłowych i Handlowych Rz. P. w Sosnowcu, ul. Sienkiewicza 17-a — zebranie Powiatowego Komitetu Pracowniczego Obchodu XX-lecia Niepodległości, na którym omówiono w ogólnych zarysach program tej uroczystości.

Wychodząc z założenia, że reprezentacja ruchu zawodowego pracowników umysłowych, a mianowicie Centralna Komisja Porozumiewawcza Związków Pracowniczych w Warszawie zainicjowała akcję zbiórki na cele dozbrojenia Armii i budowę szkół, dzień ten będzie również stwierdzeniem przywiązania warstwy pracowniczej do Państwa, dla którego ponieść jest zdolna największe nawet ofiary.

Międzyzwiązkowa Reprezentacja Pracowników Umysłowych w Sosnowcu weźmie udział w pracach Komitetów Obywatelskich, które zostaną w odpowiednim czasie utworzone, poza tym jednak projektuje się wydanie z tej okazji publicznej odezwy do pracowników, celem podkreślenia ważności przeżywanych chwili, wezwanie do gremialnego uczestniczenia w pochodzie ze sztandarami, zaś niezależnie od akademji ogólnej odbędzie się po południu w gmachu Polskiego Związku Zawodowego. Pracowników Przemysłowych i Handlowych R. P. w Sosnowcu, uroczyste zebranie związków(wchodzących do Międzyzwiązkowej Reprezentacji Pracowników Umysłowych, względnie reprezentowanych w Powiatowym Komitecie na którym wygłoszony będzie referat obrazujący dorobek ruchu pracowniczego i złożone ślubowanie w formie deklaracji. Przewidziana jest również część artystyczna tej akademii. Wieczorem weźmie udział Prezydium Reprezentacji w akademii urządzanej przez ogólno obywatelski Komitet.

Zadaniem Komitetu Pawiatowego będzie dopilnowanie, aby we wszystkich ośrodkach pracownicy możliwie najokazalej i najliczniej wystąpili.

Nadużycia w Tow. Sosnowieckim
przedmiotem rozprawy w Sądzie okręgowym

W Sądzie okręgowym w Sosnowcu odbyła się wczoraj rozprawa o masowe nadużycia, w Towarzystwie Sosnowieckim, o dokonanie których oskarżony został były pracownik Tow. **Aleksander Jasiński z Zagórza.** Jasiński oskarżony jest o to, że będąc upoważniony do inkasowania w PKP należności za wysłany węgiel za zaliczeniem, **przywłaszczył sobie ponad 100 ty. złotych** oraz, że zastawiał powierzone mu dla zainkasowania pieniędzy dokumenty kolejowe i zaciągał grubsze pożyczki u żydów w Dąbrowie Górniczej, **Lewida i Abrama Strzegowskich.**

Na wstępie rozprawy, obrońca Jasińskiego postawił wniosek o zbadanie poczytalności oskarżonego. Wniosek ten sąd uwzględnił. Lekarze orzekli, że Jasiński jest poczytalny i tylko w bardzo nieznacznym stopniu posiada zmniejszoną zdolność kierowania swym postępowaniem.

Jasiński nie przyznał się do winy; przyznał się jedynie do brania pożyczek pod zastaw poświadczeń i przekazów kolejowych, danych mu z urzędu do inkasowania pieniędzy. Co do brakującej mu kwoty oświadczył, iż część pieniędzy została mu skradziona, część rzekomo wydał na łapówki (?) oraz że około 30.000 zł sprzeniewierzył nieżyjący już jego współpracownik.

Ciekawe zeznania złożyli świadkowie, którzy określili oskarżonego Jasińskiego, jako człowieka zrównoważonego, spokojnego i prowadzącego się skromnie.

Ogłoszenie wyroku zapowiedziane zostało na dzień 24 bm. godz. 12.

Rozprawie przewodniczył sędzia **Zgliczyński,** oskarżał **prok. Gołebski,** bronił **adw. Krzemuski.** Z ramienia Towarzystwa Sosnowieckiego popierali powództwo cywilne adw. **Lipski i Niedzielski z Warszawy.**

Zonobójca z Wolbromia
aresztowany w Katowicach

Policja przytrzymała ukrywającego się w Katowicach robotnika, 40-letniego **Władysława Kopecia,** pochodzącego z Wolbromia a czasowo zamieszkałego w Katowicach (Kilińskiego 5), który we wtorek 20 bm. w Śremiu, pow. miechowskiego, **zastrzelił swą żonę Otylię,** po czym zbiegł do Katowic.

Na skutek rozesłanych telefonogramów policja katowicka ustaliła, że schronił się on na tutejszy teren i aresztowała go.

Przyznał się on do winy i zeznał, że **żonę swą pozbawił życia, bowiem chciał się żenić z inną.**

Termin otwarcia „Jesiennego pokazu targowego"
zbliża się

Jeszcze tylko kilka dni dzieli nas od otwarcia nowej imprezy handlowej, jaką będzie **„Jesienny pokaz targowy"** w Katowicach, zorganizowany staraniem **Śląskiego Towarzystwa Wystaw i Propagandy Gospodarczej** w czasie od 1 do 16 października 1938 r.

Wystawa tu odbędzie się pod hasłem propagandy wyrobów sezonowych.

Wszelkie artykuły, mające wśród klienteli popyt w sezonie zimowym, powinny znaleźć się na Wystawie.

Sądząc z dotychczasowych zgłoszeń, wystawa cieszyć się będzie obsadą stoisk interesującą szerokie rzesze publiczności.

Wytwórcy zgłaszają się chętnie, bowiem w obecnym czasie, gdy już przebrzmiały echa wszelkich wystaw, będą mieli obecnie jedyną dobrą okazję do skutecznego i taniego zareklamowania swych wyrobów.

Ostatnie zgłoszenia, których pośpiech jest wskazany, przyjmuje Śląskie Towarzystwo Wystaw i Propagandy Gospodarczej w Katowicach, ul. Stawowa 14 I p.

KRONIKA ZAWIERCIA

Na zjazd
KATOLICKIEGO STOW. M. M. i Ż. W CZĘSTOCHOWIE

W dniu jutrzejszym t. j. 24 bm. w godzinach rannych Katolickie Stowarzyszenie młodzieży męskiej i żeńskiej wyjeżdża z Zawiercia na ogólnopolski zjazd KSMM i Ż., który odbędzie się w Częstochowie. W pielgrzymce tej udział weźmie około 700 osób.

W tym samym dniu, wyjeżdża również do Częstochowy pielgrzymka z Ogrodzieńca w liczbie 800 osób na czele z ks. dr Podkopałem.

Obydwie pielgrzymki powrócą w dniu następnym o godz. 22.

× POWIATOWY ZJAZD PSZCZELARZY. Powiatowe Koło pszczelarzy w Zawierciu w porozumieniu z Okręgowym Towarzystwem organizacyj i Kółek rolniczych w Zawierciu organizuje III Zjazd pszczelarzy powiatu Zawierciańskiego i jednodniowy kurs, który odbędzie się w dniu 25 bm. w sali w Myszkowie, o godz. 10 rano. Kurs prowadzi p. Pawlikowski, wojewódzki instruktor pszczelnictwa. W czasie kursu odbędzie się pokaz w pasiece.

KRONIKA OLKUSZA

Inspekcja ośrodków
PRZEMYSŁU CHAŁUPNICZEGO

W ostatnich trzech dniach bawili w Olkuszu delegaci: woj. F. P. i kieleckiej Izby rolniczej, którzy zapoznali się z dotychczasową gospodarką ośrodków przemysłu chałupniczego i ludowego w pow. Olkuskim.

Delegaci ci wraz z instruktorką, p. H. Heilig odbyli konferencję z p. starostą Mędalą, omawiając szczegółowo dalszy plan działalności ośrodków, które dzięki poparciu wydziału powiatowego w Olkuszu i kieleckiej izby rolniczej, uzyskają wydatniejszą pomoc z F. P.

Nieuczciwy sołtys
OSZUKIWAŁ OFIARY POWODZI I GRADOBICIA

W czasie wydawania żyta gospodarzom, dotkniętym klęską gradobicia i powodzi w Strzegowej i Złożeńcu, jako pomoc rządową, skonstatowano oszustwa na szkodę tych gospodarzy przez sołtysa gromady Strzegowa, Wiktora Dygasa.

Dygas, mając powierzony rozdział żyta, popełnił oszustwa na wadze, nie doważając każdemu gospodarzowi po kilka i kilkanaście kg żyta przy najmniejszej choćby dawce.

W jednym wypadku stwierdzono, że pewnemu gospodarzowi zamiast 826 kg, odważył tylko 631 kg żyta.

Sprawę przeciwko nieuczciwemu gospodarzowi skierowano do władz sądowych.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Przed realizacją pomocy kredytowej
dla drobnego i średniego przemysłu

W kołach zainteresowanych omawiany jest projekt zorganizowania aparatu, rozprowadzającego kredyty, przeznaczone zarówno przez instytucje państwowe, jak i prywatne dla drobnego i średniego przemysłu w Polsce.

Wchodzi tu w grę założenie specjalnego banku dla drobnego i średniego przemysłu. Faktem bowiem jest, że nasz drobny i średni przemysł jest upośledzony z powodu trudności finansowych. Powoduje to m. in., że dotkliwie odczuwać się daje obecnie brak odpowiednio postawionych warsztatów pomocniczych we wszystkich niemal działach naszego przemysłu, a przede wszystkim w przemyśle samochodowym.

Kredyty są niedostępne dla drobnego, a mało dostępne dla średniego przemysłu tak, że niejednokrotnie zachodzi potrzeba uciekania się do kredytów lichwiarskich na 2—2½% miesięcznie, co doprowadziło już do ruiny niejeden warsztat pracy. A przecież należy uwzględnić, że drobny i średni przemysł zatrudnia kilkaset tysięcy rąk roboczych, stanowi aktywa, idące w setki milionów i z zobowiązań swych wywiązuje się zupełnie dobrze.

Czynniki zarówno rządowe, jak i gospodarcze, zajmujące się zagadnieniem uprzemysłowienia kraju, poświęcają obecnie dużo uwagi problemowi pomocy kredytowej dla drobnego i średniego przemysłu, który ma być rozstrzygnięty już w najbliższym czasie.

NA CENTRALNĄ TARGOWICĘ W MYSŁOWICACH spędzono od dnia 13 do 19 bm: wołów 22, buhai 93, krów 437, jałówek 101, świń 1563, owiec 4, cieląt 224, razem 2444 szt. zwierząt. Płacono w dniu 19 bm. za 1 kg żywej wagi za nierogaciznę (Ceny loco Targowica łącznie z kosztami handlowymi) od 0 90 do 1.25 zł.

SPORT

KS SATURN — RKS CZARNI

W niedzielę, dnia 25 bm. na boisku Policyjnego Klubu Sportowego odbędą się zawody o mistrzostwo klasy A i rezerw pomiędzy KS Saturn Wojkowice Komorne — RKS Czarni. Początek zawodów o godz. 9.15.

JESZCZE JEDNA PORAŻKA JĘDRZEJOWSKIEJ

W Cleveland odbył się międzynarodowy turniej tenisowy z udziałem Jędrzejowskiej. Polka walczyła z mistrzynią Francji Mathieu, przegrywając w trzech setach 4:6, 6:8, 6:8.

W grze pojedyńczej panów druga rakieta Ameryki Riggs pokonał Francuza Petra 2:6, 6:2, 9:7.

W grze podwójnej panów para francuska Petra — Destremau przegrała z parą amerykańską Sagen — Cooke 1:6, 4:6.

KOSZYKARZE POLSCY POJADĄ NA MISTRZOSTWA EUROPY

Polski Zw. piłki ręcznej postanowił obesłać przyszłoroczne mistrzostwa Europy w koszykówce męskiej, które odbędą się w Kownie.

Postanowiono także przyjąć zaproszenie związku francuskiego na tournee polskiej reprezentacji koszykówki w lutym roku przyszłego po Francji.

IMPREZY SPORTOWE W NIWCE

W niedzielę, dn. 25 bm. odbędzie się na stadionie PMS w Niwce zaprawa do POS i OS urządzona przez gminny Komitet WF i PW. Organizacje, które wystawią do zawodów największą liczbę członków i osiągną najlepsze wyniki otrzymają cenne nagrody. Zawody rozpoczną się o godz. 9 rano.

W godzinach popołudniowych odbędzie się mecz piłkarski oraz nastąpi rozdanie nagród.

Z RUCHU WYDAWNICZEGO

BOLESŁAW OLSZEWICZ. OBRAZ POLSKI DZISIEJSZEJ. Fakty, Cyfry, Tablice S. nlb. 8 + 255 z 20 mapkami i wykresami w tekście oraz 2 mapami i 3 tablicami poza tekstem. W barwnej okładce A. Wajwódy, Warszawa, Wydawnictwo M. Arcta, 1938. Cena 8,— zł.

Nowe wydawnictwo zasłużonej firmy M. Arct ukazujące się w przededniu dwudziestolecia istnienia Odrodzonej Rzeczypospolitej, jest, zgodnie z tytułem, geograficzno-statystycznym obrazem współczesnego Państwa Polskiego. Całość została podzielona na cztery zasadnicze części (I. Kraj, II. Ludność, III. Administracja, IV. Gospodarka), z których każdą oparto na najnowszych i najautentyczniejszych źródłach. Książka wyróżnia się przejrzystym układem i sposobem przedstawienia zagadnień i to zarówno pod względem rzeczowym, jak i graficznym; zestawienia tabelaryczne umiejętnie połączone są z tekstem, tablice zaś są tak ułożone, iż łatwo wyciągnąć z nich można wnioski. Nowe wydawnictwo odda niewątpliwie duże usługi zarówno politykowi, publicyście, urzędnikowi, nauczycielowi, uczniowi, jak i każdemu „szaremu" obywatelowi Rzeczypospolitej. Szczegółowy skorowidz rzeczowy ułatwia wyszukanie materiałów zawartych w książce, a na specjalne podkreślenie zasługuje szata graficzna książki, jej dogodny format, dobrze dobrane czcionki i estetyczna okładka.

Te, o których nikt nie mówi

SCRIPT-GIRL

Mrówcza praca kobiet — suflerek filmu

Imiona ich nie są wyświetlane ogromnymi zygzakami neonów. W pismach nie krzyczą ze szpalt w wielkich tytułach. Nikt z nimi nie robi wywiadów i publiczność nie zna nawet ich imion. A jednak, wiele im film zawdzięcza.

Script - girl — coś w rodzaju suflerki filmu, to kobieta przeważnie młoda, która jak dobry duch snuje się po studio filmowym z notesem i wiecznym piórem w ręku, baczna na wszystko, z wielką cierpliwością i uprzejmością zwraca uwagę wszystkim, począwszy od tragarzy ustawiających dekoracje, a skończywszy na gwiazdach i gwiazdorach.

Oto nagrywana jest scena miłosna. Amant ucharakteryzowany, wypomadowany, z uśmiechem na ustach, zbliża się do ukochanej, by wyznać jej miłość. Script-girl zatrzymuje go.

— Panie Lucjanie, zły pan włożył krawat. Wczoraj miał pan w kropki, gramy przecież tę samą scenę, a według scenariusza nie przebierał się pan.

Amant jest zły, że mu przerwano. Och, z tym krawatem, nikt by nie zauważył...

A jednak publiczność napewno zauważyłaby. Publiczność zawsze wszystko zauważy. I właśnie zwracanie uwagi na te najdrobniejsze szczegóły jest głównym zadaniem script-girl. Musi ona notować jak występią artyści w każdej scenie i to we wszystkich szczegółach, począwszy od uczesania, a skończywszy na obuwiu.

Często też sami artyści i artystki zwracają się do niej z zapytaniem:

— Panno Janko, w jakiej sukni jestem w scenie piątej? Czy miałam na ręku bransoletkę?

I panna Janka uprzejmie, z uśmiechem odpowiada na wszystkie pytania.

Poza tym script - girl prowadzi dziennik filmu, podobny do dziennika okrętowego, w którym są notowane wszystkie szczegóły. Zapisuje ona ilość metrów taśmy nakręconej i zniszczonej, numery scen i ile razy każda scena była nagrywana. Później, według jej wskazówek, najlepsze zostaną posłane do wywołania.

Do obowiązków script - girl należy również zamawianie statystów na oznaczoną porę, objaśnianie im ról, prowadzenie prób. Script - girl musi również dostarczyć wszelkich przedmiotów, jakie są potrzebne do danych scen, choćby to były rzeczy najzwyklejsze.

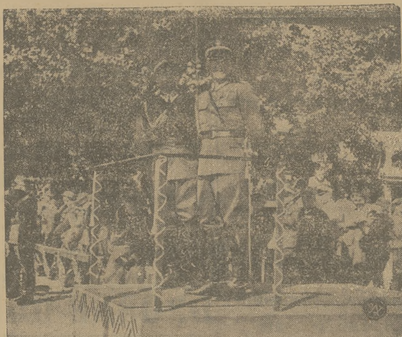
Mimo, że praca ta jest wyczerpująca, ze względu na gorączkowe tempo w jakim są zwykle nagrywane filmy, wszystkie script - girl uwielbiają swoją pracę. Zresztą zamiłowanie jest nieodzownym warunkiem przy tak różnorodnych zajęciach.

Znamienne jest, że jak dotąd nigdzie nie ma script - manów. Widocznie mężczyźni nie mogą sprostać obowiązkom, które wymagają nie tylko szybkiej orientacji, ale także i ogromnie dużo cierpliwości i drobiazgowej spostrzegawczości.

Psy, które nie szczekają

A GRYZĄ.

Na wystawie psów w Birmingham w Anglii, która odbyła się przed kilkoma dniami, jeden z hodowców zaprezentował nową rasę psów. Psy te wyróżniają się tym, że nie szczekają zupełnie. Rasa ta powstała przez skrzyżowanie szpiców, chowanych przez Samojedów z wilkami i nadaje się doskonale do tresowania. Psy te specjalnie nadają się na stróżów, gdyż nie szczekając, nie dają poznać przeciwnikom o swojej bytności, chwytają jednak każdego i gryzą, na kogo się rzucą.



WSPANIAŁA REWIA WOJSKOWA W STOLICY WOŁYNIA

Na zakończenie manewrów wołyńskich odbyła się w Łucku imponująca rewia wojskowa, którą odebrał Naczelny Wódz Pan Marszałek Śmigły - Rydz, w towarzystwie ministra spraw wojskowych gen. Kasprzyckiego. Rewia niewidzianych dotąd na Wołyniu ilości wojska, była przyjmowana z olbrzymim entuzjazmem przez społeczeństwo wołyńskie. Na zdjęciu Pan Marszałek Śmigły - Rydz w towarzystwie min. gen. Kasprzyckiego na trybunie honorowej, podczas rewii.

Autograf Kiepury

na blankiecie wekslowym

Sąd okręgowy w Warszawie rozpatrywał wczoraj sprawę fryzjera teatralnego Jana Kalińskiego, oskarżonego o próbę oszukania Jana Kiepury. Kaliński w tłumie różnych osób ubiegających się u Kiepury o autograf potrafił mu zręcznie podsunąć do podpisu w miejscu przeznaczonym na podpisy żyrantów weksel na 3000 zł. Następnie w czasie pobytu Kiepury w Warszawie w lipcu br. za pośrednictwem Janiny Ciechańskiej usiłował zainkasować od Kiepury owe 3000 zł. Ciechańska zgłosiła się do Hotelu Europejskiego, gdzie zamieszkał Kiepura i zażądała od jego sekretarza zapłacenia tej sumy. Sekretarz Kiepury któremu sprawa wydała się podejrzaną, wezwał policjanta, który zrewidował Ciechańską i znalazł przy niej zobowiązanie Kalińskiego wypłacenia jej 5500 zł, jeżeli oszustwo się uda.

Kaliński i Ciechańska stanęli przed sądem. Oboje przyznali się do winy.

Powołany w charakterze świadka Jan Kiepura nie stawił się, zeznanie więc jego zostało odczytane z akt śledztwa.

Migawkowe rzeźby

Znamy od lat migawkowe zdjęcia fotograficzne. W Ameryce wymyślono teraz sposób robienia rzeźb na poczekaniu. Jeden z bezrobotnych rzeźbiarzy amerykańskich, nie mając zamówień, wpadł na oryginalny pomysł. Pewnego dnia, na jednej z najruchliwszych ulic Nowego Jorku zademonstrował „migawkowe" wykonanie rzeźby twarzy jednego ze swych przyjaciół. Twarz i głowę pozującego obłożył wynalezioną przez siebie masą plastyczną.

Po zdjęciu formy nalał do negatywu t. zw. „płynnego kamienia", masy, która po stwardnieniu daje wszystkie efekty rzeźby w kamieniu. Nowy ten sposób spodobał się tak dalece, że obecnie rzeźbiarz nie może nadążyć zamówieniom. Do klientów jego należą sławne artystki i przedstawiciele świata finansowego, co nie jest bez znaczenia dla powodzenia nowego przedsiębiorstwa.

Olimpiada

ROBOTNIKÓW PORTOWYCH.

Jak głosi fama, nie ma silniejszych robotników portowych nad belgradzkich. Zatrudnieni od świtu do zmierzchu przy wyładowywaniu berlinek, kursujących na Dunaju, belgradzki robotnik portowy potrafi załadować sobie na plecy największe ciężary i dźwigać je z roześmianą twarzą. Niedawno portowi robotnicy belgradzcy utworzyli związek, na czele którego stanął siłacz nad siłacze, Sawa Manoiłowicz.

Obecnie syndykat belgradzki zwrócił się do organizacji robotników portowych całego świata, morskich i rzecznych w sprawie zorganizowania w Belgradzie zawodów w noszeniu ciężarów.

Dwa pogrzeby

JEDNEGO NIEBOSZCZYKA.

Pod wrażeniem ciekawego wypadku, a mianowicie podwójnego pogrzebu tego samego nieboszczyka — żyje w ostatnich dniach ludność miasta Kołomyi i okolicznych miejscowości. Przed niedawnym czasem w gabinecie rentgenologicznym jednego z lekarzy kołomyjskich zmarł na skutek nieszczęśliwego wypadku student uniwersytetu w Pizzie, nazwiskiem Rapp. Ponieważ wszędzie w Kołomyi uważano go za żyda, pogrzebano go na cmentarzu żydowskim. Obecnie autor anonimowego listu doniósł, że zmarły nie był żydem, lecz protestantem, ponieważ zmienił wyznanie w Pizzie. Wskutek tego gmina żydowska zwróciła się w tej sprawie z zapytaniem do uniwersytetu w Pizzie, który potwierdził fakt podany autora anonimowego listu. Wskutek tego niebawem nastąpi ekshumacja zwłok Rappa i drugi pogrzeb na cmentarzu chrześcijańskim.

O. SOYKA

Karty i Miłość

Adaptacja autoryzowana
EUGENIUSZA BAŁUCKIEGO

13)

Na ostatnią kartę postawił wszystko, co ocalało po pożyczce, udzielonej wspaniałomyślnie Boroszowi i co przechowywał w osobnej przegródce portfelu. Popatrzał błędnym wzrokiem, jak trzy papierki dwudziestozłotowe powędrowały na środek stołu.

To go zupełnie oszołomiło. Nie mógł zrozumieć, jak to się stało i dlaczego?!... Przecież nie chciał i nie powinien był się zgrać do nitki.

Znalazł nagle, siedział nieruchomo, zmiażdżony okrutną niesprawiedliwością. W tym bólu utonęły gniew i nienawiść, natomiast poczęła kiełkować nowa myśl. Była jeszcze niejasna, ale już go natchnęła żywą nadzieją — grać!... Grać dalej za wszelką cenę!

Spojrzał z chciwą przymilnością na swego wczorajszego dłużnika i na leżący przed nim pokaźny stos banknotów.

Parę razy otwierał usta, lecz słowa mu więzły w krtani. Zdobył się wreszcie na odwagę.

— Przepraszam najmocniej... Może mi pan pożyczy trochę pieniędzy?...

Dźwięczało to głucho i bardzo niepewnie.

Otyły jegomość popatrzył zaskoczony wyraźnie, zawahał się, potem zapytał krótko i rzeczowo:

— Ile?

— Pięć, sześć tysięcy... — wyjąkał Wołoszynowicz. — Do jutra...

— Nie wiem, proszę pana. Wczoraj bardzo dużo przegrałem. Muszę sprawdzić stan mojej kasy.

Wstał, zapowiedział partnerom, że wróci za chwilę i odszedł.

Wołoszynowicz spojrzał za nim bojaźliwie. Nie wątpił, że w tych słowach kryła się odmowa, względnie jej zapowiedź. Widział, jak grubas spotkał w drzwiach Wehlena-Bojemskiego, który miał partię bardzo drogiego brydża w sąsiednim salonie i teraz był prawdopodobnie wychodzący. Otyły śniady jegomość o coś zapytał, a Wehlen-Bojemski mu odpowiedział, przy czym, na widok jego twarzy Wołoszynowicz doznał niepojętej ulgi, jak gdyby w jej osobliwie spokojnym wyrazie znalazł potwierdzenie, że nie jest całkowicie porzucony w beznadziejnej sytuacji.

Prawie jednocześnie błysnęła trwożna myśl, że właśnie on i jego dzisiejsza klęska były przedmiotem krótkiej wymiany zdań. Ogarnęła go wówczas gorąca fala wstydu i upokorzenia.

Tymczasem tęgi jegomość wrócił do stołu i wręczył mu dyskretnie pięć tysięcy złotych.

Gra szła dalej.

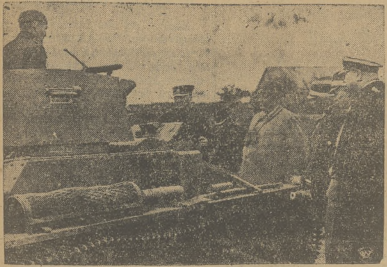
Teraz wszystko się zmieniło jak za dotknięciem różdżki czarodziejskiej. Znikło nawet wspomnienie o niedawnej [illegible]. Jak gdyby wraz z zaufaniem, okazanym Wołoszynowiczowi przez człowieka w gruncie rzeczy nieznanego, znów się doń uśmiechnęło szczęście — zaczął wygrywać niemal w tym tempie co poprzedniej nocy. Już ton głosu, postawa i każdy ruch zdradzały błogie, lekkie usposobienie, wiarę we własne siły.

Około godziny dziesiątej rano, Wołoszynowicz opuścił klub.

Był [illegible] blady i wyglądał na cierpiącego. Po powrocie do domu rzucił się w ubraniu na łóżko, patrząc bezmyślnie w sufit. W głowie miał przeraźliwą bolesną pustkę. Czuł tylko, że wszystko jest skończone, że padł na niego straszliwy cios, którego doniosłość jeszcze sobie nie uprzytomnił w całej pełni.

Już nic nie miał — ani swoich pieniędzy, ani cudzych, za które do tej pory grał.

Pogrążył się w niespokojny sen. Śniło mu się, że prowadzi pociąg osobowy, który się nagle wykoleja. W następnej chwili widzi się otoczony tłumem podróżnych i wszystkim — nie wyłączając zabitych i ciężko rannych — musi wypłacać odszkodowanie w gotówce.



MANEWRY ŁOTEWSKIE
Na Łotwie odbywają się obecnie wielkie jesienne manewry wojskowe. Na zdjęciu — Prezydent Łotwy dr K. Ulmanis w asyście generalicji, przed nowoczesnym czołgiem łotewskim, na terenie ćwiczeń manewrowych.

TESTAMENT
powodem trucicielskiej afery

Wstrząsający wypadek zdarzył się przed niedawnym czasem na Węgrzech. W węgierskiej wiosce Alsonemedi, wieśniak Mikołaj Borbely, sporządził na długi czas przed śmiercią testament, w którym podzielił majątek między siedmiu swoich synów w ten sposób, że sześciu otrzymało równe części, a

SIÓDMY, NAJSTARSZY, OTRZYMAŁ WIĘCEJ

z tem jednak, że będzie utrzymywał swoją matkę.

Gdy po śmierci ojca synowie dowiedzieli się o jego woli, sześciu pokrzywdzonych w równej części zbuntowało się przeciw woli ojca. Niezadowolenia swego jednak nie ujawnili i postanowili działać w inny sposób, by powetować sobie wyrządzoną im krzywdę.

Udali się oni mianowicie do młynarczyka w pobliskim młynie, gdzie w dniu poprzednim oddali mąkę do zmielenia i namówili młynarczyka,

BY DO MĄKI DOSYPAŁ ARSZENIKU.

Mąka ta była oczywiście przeznaczona dla najstarszego brata i matki. Dziwnym zbiegiem okoliczności młynarczyk pomylił się i zatruł inną mąkę. Wskutek spożycia chleba z zatrutej mąki

ZACHOROWAŁO CIĘŻKO 17 OSÓB,

z których trzy zmarło.

Aleja bez domu
W PARYŻU.

W samym sercu Paryża, przy Placu Zgody, otworzono nową aleję, której nadano nazwę Edwarda Tucka, amerykańskiego filantropa, który cały swój majątek poświęcił celom dobroczynnym. Avenue Edouard Tuck ciągnie się od Placu Zgody aż do t. zw. Małego Pałacu (Petit Palais), ale nie posiada ani jednego domu. Prasa paryska zaznacza, że da to okazję do oszustw, bo przecież każdy złodziejaszek powie, że mieszka przy Avenue Edouard Tuck. Prasa przypomina przy tej okazji, że często zdarza się, iż ktoś podaje adres: 74, Boulevard de Courcelles, podczas gdy numery przeskakują na tym bulwarze od 72 do 78. Ale prawie żaden Paryżanin o tym nie wie, tak samo zresztą, jak olbrzymia większość mieszkańców Warszawy nie wie, że Marszałkowska nie posiada numeru 70-tego.

Większość wojen
ROZPOCZYNAŁA SIĘ W LECIE.

Jak się okazuje z dat historycznych, większość wojen zaczynała się porą letnią. Wielka wojna w roku 1866 wybuchła 14 czerwca. Wojna francusko-niemiecka w r. 1870 wybuchła w dniu 19 lipca, druga wojna bałkańska w dniu 2 sierpnia, hiszpańska wojna domowa w dniu 18 lipca 1936 roku, wojna japońsko-chińska 13 sierpnia 1937. Pożar wojny światowej w roku 1914 ogarnął cały świat również w sierpniu.



TAM, GDZIE SPOTKAŁ SIĘ HITLER PO RAZ DRUGI Z CHAMBERLAINEM
Na zdjęciu — Rheinhotel Dreesen w Godesbergu, gdzie wczoraj nastąpiła druga rozmowa Hitlera z Chamberlainem.

SOSNOWIEC — Redakcja: Piłsudskiego nr. Tel. 61064. Skrytka pocztowa 62.
Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 61075
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.
Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 1 zł.; w tekście 60 gr.; za tekstem 45 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10 gr. za wyraz, ogłoszenia drobne zawierające ponad 20 wyrazów 20 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt 70 mm: w niedzielę i święta 25% drożej. Układ tabelaryczny 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca Administracja nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 20 zł.
20 drobnych ogł. 15.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr.

Oddziały „Kurjera Zachodniego":
BĘDZIN, ulica Małachowskiego 1. — DĄBROWA, Sobieskiego, róg 3 Maja, tel. 68.302, p. J. Góralski. GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego. WOJKOWICE KOŚ., kiosk p. Jaskowskiego. ŁAZY, wł. Jaworski. OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. STRZEMIESZYCE, księgarnia W. Bagińskiej. ZAWIERCIE, 3 Maja 29. ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. ZAKI, Fr. Cacon. MYSZKÓW, kiosk St. Jaworsk. PILICA, Rynek, Jaworski. — CZELADŹ, Wieczorkowa, Staszica 27. — KAZIMIERZ-PORĄBKA, ul. Wiejska 13, Leon Mączka.

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 1 — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI